

UZASADNIENIE

13 października 2015 roku J. S. wniosła o zasądzenie od J. W. 80'000,00 zł z ustawowymi odsetkami od 20 maja 2015 roku, tytułem zachowku po Z. W., oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm.

J. W., któremu doręczono odpis pozwu 6 listopada 2015 roku (k 25), wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu. Pozwany podniósł przede wszystkim zarzut nadużycia prawa przez powódkę oraz powołał się na art. 1000 § 1 jako podstawę wyłączenia swojej odpowiedzialności. Ponadto, na wypadek uznania roszczenia J. S. za usprawiedliwione co do zasady, J. W. wniósł o rozłożenie zasądzonych kosztów na raty.

Stan faktyczny:

Z. W. zmarła 13 lutego 2014 roku, spadek po niej nabyły na podstawie ustawy dzieci J. W. i J. S. w częściach równych.

/ odpis postanowienia – k 13 /

Z. W. zamieszkiwała z rodziną J. W., z którą prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. Spadkodawczyni zmarła w wieku 103 lat; od około dziewięćdziesiątego roku życia wymagała stałej opieki i pomocy we wszystkich czynnościach ze względu na stan zdrowia i niesprawność. Przez ostatnie lata Z. W. była osobą niewidzącą. Pomoc tę świadczyła rodzina pozwanego. W związku z tym pozwany nie mógł nawet samodzielnie wyjeżdżać na urlopy. Spadkobierczyni nie była w tym okresie zostawiana sama; rodzina pozwanego nie korzystała także z pomocy innych osób. Powódka odwiedzała matkę przeciętnie raz w miesiącu; nigdy nie oferowała bratu swojej pomocy przy opiece nad matką. Powódka przywoziła matce żywność ze sklepu, który prowadziła. Przez ostatnie trzy lata życia Z. W. pobierała emeryturę w wysokości ponad 3'100,00 zł miesięcznie. Pieniądze wpływały na konto w Banku (...) pobierała całą kwotę jednorazowo u listonosza. Spadkodawczyni przekazywała pewne kwoty na swoje utrzymanie żonie pozwanego, która nimi gospodarowała. Resztą pieniędzy Z. W. rozporządzała sama, czyniąc częste drobne darowizny na rzecz najbliższych. Spadkodawczyni sfinansowała też wesele wnuczki przekazując na ten cel około 3'000,00 zł.

/ odpis aktu zgonu spadkodawczyni – k 12, informacja KRUS – k 64, zeznania świadka T. W. – k 103 i k 264, zeznania świadka M. S. – k 103, zeznania świadka M. J. – k 103, zeznania świadka B. B. – k 103, wydruk z rachunku spadkodawczyni – k 251-253, zeznania pozwanego – k 241 /

J. S. pracowała siedem dni w tygodniu. Poza tym sprawowała opiekę nad mężem, który chorował od kilkunastu lat. Sytuacja ta uniemożliwiała powódce częstsze odwiedziny u matki lub zapewnienie jej opieki we własnym zakresie. Za życia Z. W. strony nie były skonfliktowane.

/ zeznania świadka A. S. – k 115 /

W chwili śmierci Z. W. nie pozostawiła żadnego majątku, ani oszczędności.

/ zeznania świadka T. W. – k 264, zeznania pozwanego – k 241 /

18 stycznia 1994 roku Z. W. darowała J. W. i jego żonie T. W. nieruchomość rolną położoną w K., o obszarze 4 ha 20 arów 78 m². W chwili dokonania tej czynności na nieruchomości znajdował się stary budynek mieszkalny dwuizbowy, murowana obora i drewniana stodoła. Dom pochodził sprzed II Wojny Światowej i pierwotnie miał dach kryty strzechą. W 1975 roku pokrycie zostało wymienione na istniejące do chwili darowizny. Do 1994 roku w budynku mieszkalnym nie były wykonywane inne remonty. Oborę i stodołę postawił ojciec stron już po wojnie; one również nie były remontowane do 1994 roku. Obdarowani ustanowili na tej nieruchomości dożywotnią służebność osobistą mieszkania na rzecz darczyńcy, obejmującą cały budynek mieszkalny.

/ odpis aktu notarialnego umowy darowizny – k 29-30, zeznania pozwanego – k 241 /

Uwzględniając stan nieruchomości z daty darowizny oraz jej przeznaczenie i położenie na terenach przeznaczonych wówczas pod uprawy rolne, wartość rynkowa tej nieruchomości według cen aktualnych wynosi 248'000,00 zł. Wartość służebności osobistej, ustanowionej na rzecz Z. W. w 1994 roku wynosi 12'800,00 zł.

/ opinia pisemna biegłej z zakresu szacowania nieruchomości E. R. – k 160-185, pisemna opinia uzupełniająca biegłej E. R. – k 205-213 /

W 2002 roku powód z żoną przepisali całą nieruchomość na córkę M. W., która ustanowiła służebność osobistą na rzecz rodziców, polegającą na prawie dożywotniego bezpłatnego zamieszkiwania w budynku mieszkalnym oraz korzystania z podwórka i zabudowań gospodarczych. Strony umowy określiły wartość darowizny na 30'000,00 zł, zaś ograniczonego prawa rzeczowego ustanowionego na rzecz małżonków W. na 6'000,00 zł.

/ odpis księgi wieczystej – k 14- 16, odpis aktu notarialnego darowizny – k 39-41, zeznania świadka T. W. – k 103 /

W związku z pogrzebem Z. W. rodzina pozwanego poniosła następujące wydatki: trumna wraz z przewozem i obsługą pogrzebu – 2'160,00 zł, formalności związane z pogrzebem i wykonaniem nagrobka – 2'400,00 zł, wystawienie nagrobka 8'800,00 zł z tym, że został on wykonany dla trzech osób spoczywających w tym grobie, oraz konsolacja – 4'400,00 zł. Uroczystość została zorganizowana w Sali OSP w K. i zgodnie z tradycją obowiązującą w miejscowości, w której mieszkała zmarła zaproszono na nią wszystkich uczestników pogrzebu. Część tych kosztów została pokryta z zasiłku pogrzebowego wypłaconego pozwanemu w wysokości 4'000,00 zł.

/ faktury – k 42, 43, potwierdzenie wniesienia opłat – k 44, zeznania świadka T. W. – k 103 i 254, zeznania świadka M. S. – k 103, zdjęcia nagrobka – k 120-124, zeznania pozwanego – k 241 /

J. W. utrzymuje się z emerytury w wysokości 1'660,00 zł netto miesięcznie; żona pozwanego pobiera emeryturę w wysokości 1'440,00 zł netto miesięcznie. Małżonkowie wydają około 500,00 zł miesięcznie na leki w związku z cukrzycą, na którą choruje T. W. oraz chorobą prostaty i stawów, na które cierpi pozwany.

/ rozliczenie podatkowe pozwanego – k 45, potwierdzenie wypłaty emerytury – k 46, rozliczenie podatku T. W. – k 47, zeznania świadka T. W. – k 103, zeznania świadka M. S. – k 103, zeznania pozwanego – k 241 /

Ustalając wartość nieruchomości będącej przedmiotem darowizny dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego, Sąd przyjął pierwszy wariant zawarty w podstawowej opinii pisemnej biegłej E. R.. Wariant drugi przedstawiony w opinii uzupełniającej oparty był na założeniu, iż w dacie darowizny stan techniczny zabudowań był dobry. Przyjęcie takiego założenia wynikało wyłącznie z zastrzeżeń zgłoszonych do opinii podstawowej przez stronę powodową, natomiast nie zostało poparte żadnymi dowodami przedstawionymi w sprawie. Z zeznań pozwanego, znajdujących potwierdzenie w opinii biegłej wynikało natomiast, że zabudowania na nieruchomości były kilkudziesięcioletnie i w złym stanie technicznym. Z drugiej strony powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na potwierdzenie odmiennych ustaleń.

Rozważania prawne:

Powództwo jest usprawiedliwione co do zasady na podstawie art. 991 § 2 w zw. z § 1 kc. Zgodnie z powszechnie akceptowaną wykładnią tego przepisu, zachówek należny jest spadkobiercy ustawowemu wymienionemu w tym przepisie także wówczas, gdy został on powołany do spadku z ustawy, ale nabyty w ten sposób udział nie pokrył zachowku. Powódka spełniła ten warunek, albowiem jak wynika z dokonanych ustaleń, w chwili śmierci Z. W. nie posiadała żadnego majątku.

Sąd rozważył zasadność powództwa z punktu widzenia art. 5 kc i nie dopatrył się po stronie J. S. nadużycia prawa podmiotowego, ani sprzeczności zgłoszonego roszczenia z zasadami współżycia społecznego. Oceniając tę kwestię pamiętać należy, że sama instytucja zachowku ma oparcie w zasadach współżycia społecznego. Jej istotą jest bowiem zapewnienie spadkodawcy ustawowemu należącemu do kręgu najbliższej rodziny zmarłego, uzyskania

pewnego minimum majątku pozostawionego przez spadkodawcę, niezależnie od jego woli, a nawet wbrew jego woli, zgodnie z pierwotnymi ideami prawa spadkowego. Chodzi zatem o ochronę bezpośrednich spadkobierców ustawowych przed pokrzywdzeniem ze strony spadkodawcy. W takim ujęciu, zachówek jest prawną formą realizacji zobowiązań moralnych spoczywających na spadkobiercy wobec najbliższych członków jego rodziny. W tej sytuacji o naruszeniu art. 5 kc może być mowa jedynie w przypadkach wyjątkowych, np. w sytuacjach skrajnie rażącego negatywnego zachowania uprawnionego względem spadkodawcy albo tak drastycznie złej sytuacji zobowiązanego, że wykonanie przez uprawnionego do zachowku jego praw naraziłoby zobowiązanego na skrajny niedostatek bądź wręcz niesprawiedliwość.

Okoliczności, na które powołał się pozwany w tej sprawie nie należą tej kategorii. Relacje między powódką i jej matką były poprawne. To, że J. S. nie angażowała się w opiekę nad Z. W. jest po części usprawiedliwione przez sytuację zawodową i życiową powodki, a po części przez fakt, że pozwany i jego rodzina wykonywali taką opiekę, a więc spadkodawczyni nie była pozostawiona sama sobie. Warto również podkreślić, że działania rodziny J. W., chociaż wykraczały poza obowiązki wynikające z ustanowionej na rzecz Z. W. służebności, można traktować jako wypełnienie moralnych zobowiązań obdarowanych wobec darczyńcy. Sąd uznał też, że realizacja prawa powódki nie będzie skutkowałą szczególnymi skutkami ekonomicznymi po stronie zobowiązanego zwłaszcza, że wyliczona kwota zachowku nie jest tak duża, jak spodziewała się tego powódka, zaś interes ekonomiczny pozwanego może być zabezpieczony poprzez zastosowanie art. 320 kpc.

Sąd nie podziela stanowiska strony pozwanej, zgodnie z którym J. W. jako obdarowany jest zwolniony z obowiązku zaspokojenia roszczenia siostry na podstawie art. 1000 § 1 kc zdanie drugie, ponieważ wyzbył się przedmiotu darowizny na długo przed śmiercią matki i nie jest w związku z tym wzbogacony. Sąd nie wyklucza przy tym możliwości zastosowania tego przepisu do obdarowanego, który jest jednocześnie spadkobiercą ustawowym, jednakże w przypadku takich osób zaostreniu ulega ocena elementu wyzbycia się korzyści w kontekście art. 409 kc. Przepis ten ma zastosowanie zarówno przy ocenie, czy obdarowany spadkobierca jest jeszcze wzbogacony, jak i do oceny czy wyzbywając się przedmiotu darowizny powinien był liczyć się z obowiązkiem zaspokojenia uprawnionych do zachowku.

W tym pierwszym aspekcie należy zauważyć, że otrzymując darowiznę od pozwanego i jego żony, M. S. (primo voto W.) ustanowiła na rzecz darczyńców służebność osobistą polegającą na prawie dożywotniego bezpłatnego zamieszkiwania w budynku mieszkalnym oraz korzystania z budynków gospodarczych i podwórka. Same strony tej czynności określiły skapitalizowaną wartość tego prawa na 6'000,00 zł, przy określeniu wartości przedmiotu darowizny na 30'000,00 zł. Zatem wartość prawa zastrzeżonego tylko na rzecz pozwanego wynosi dziesiątą część wartości przedmiotu darowizny. Oczywiście jest, że ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości będącej przedmiotem darowizny, przez obdarowanego na rzecz darczyńcy nie jest czynnością od której dokonania zależy skuteczność samej darowizny, ani świadczeniem wzajemnym powiązaniem z instytucją darowizny. Niemniej jednak na uwagę zasługuje fakt, że tego rodzaju czynności zwyczajowo towarzyszą umowie darowizny nieruchomości rolnych, a więc de facto stanowią swego rodzaju zwyczajowy przywilej majątkowy udzielany przez obdarowanego darczyńcom. Przejawem tego jest m.in. sposób, w jaki oblicza się w umowie wartość darowizny. Odliczając wartość ograniczonego prawa rzeczowego od wartości przedmiotu darowizny, strony takich umów przejawiają wolę traktowania tych czynności jako ściśle ze sobą powiązanych. Z drugiej strony jest to przejaw zgodnej woli stron, iż darczyńca nie wyzbywa się całości praw do przedmiotu darowizny. Należy w tej sytuacji uznać, że nie została spełniona przesłanka w postaci braku wzbogacenia po stronie pozwanego w ogóle, ponieważ po zawarciu umowy z 2002 roku w jego majątku nadal pozostało pewne przysporzenie mające swoje źródło w darowiznie z 1994 roku.

Określona w umowie darowizny z 2002 roku wartość ograniczonego prawa rzeczowego nie odpowiada rzeczywistej wartości, co wynika z opinii biegłej E. R.. Biegła wyceniła co prawda służebność ustanowioną na rzecz Z. W. w 1994 roku, jednakże nie ma przeszkód, aby wycenę tę zastosować do podobnego w swej treści prawa ustanowionego na rzecz pozwanego i jego żony osiem lat później, skoro obciąża ono ten sam przedmiot a oszacowania dokonano według cen aktualnych. Zatem skapitalizowana wartość służebności ustanowionej na rzecz małżonków W. w 2002 roku wynosi co najmniej 12'800,00 zł i to tylko w zakresie prawa dożywotniego, nieodpłatnego zamieszkiwania z budynku

mieszkalnym. Służebność ustanowiona na rzecz pozwanego ma jednak większy zakres, niż ten, który przysługiwała Z. W., ponieważ obejmuje także prawo do korzystania z budynków gospodarczych i podwórka. Tym samym jej wartość przewyższa wskazaną wyżej kwotę.

Nawet jeżeli wartość wzbogacenia pozwanego jest znacznie niższa, niż kwota zachowku należnego powódce, nie uzasadnia to ograniczenia odpowiedzialności J. W. na podstawie art. 1000 § 1 kc zdanie drugie, albowiem w chwili wyzbycia się przedmiotu darowizny pozwany powinien był liczyć się z roszczeniem powódki, a więc obowiązkiem wydania części uzyskanej w 1994 roku korzyści. Będąc spadkobiercą ustawowym żyjącym cały czas razem ze spadkodawczynią, pozwany musiał mieć świadomość jej stanu majątkowego po dokonaniu darowizny. Bez wątplenia wiedział też, że oprócz niego i siostry nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia z ustawy. Natomiast okoliczność, że rozporządzenie przedmiotem przysporzenia nastąpiło 12 lat przed śmiercią spadkodawczyni jest bez znaczenia. Dla określenia powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu korzyści, o którym mowa w art. 409 kc, istotny jest bowiem moment dokonania czynności rozporządzającej przez wzbogaconego, a nie chwila, w której powstaje roszczenie o taki zwrot. Z tego względu obojętne jest, czy spadkodawczyni zmarła dwanaście lat czy dwa miesiące po przekazaniu nieruchomości córce pozwanego.

Dla obliczenia należnej powódce darowizny konieczne jest w pierwszej kolejności obliczenie czystej wartości spadku. Ponieważ darowizna z 1994 roku dokonana została na rzecz obojga małżonków W., zaś T. W. nie jest spadkobiercą, ani uprawnioną do zachowku, część darowizny przypadająca na nią nie podlega zaliczeniu stosownie do art. 994 § 1 kc. Zatem punktem wyjścia będzie wartość połowy darowanej nieruchomości obliczona zgodnie z zasadą wyrażona w art. 995 § 1 kc.

Wyliczoną przez biegłą wartość darowanej nieruchomości według jej stanu z 1994 roku oraz aktualnych cen należało pomniejszyć o wartość służebności, którą nieruchomość została obciążona w chwili darowizny. W ten sposób aktywna wartość tej nieruchomości wynosi 235'200,00 zł.

Ponieważ darowizna poczyniona przez spadkodawczynię nie określała udziałów obdarowanych należy uznać, że były one równe - stosownie do zasady wyrażonej w art. 43 § 1 kro, zatem pozwanemu przypadła połowa. Wobec tego wartość aktywów spadkowych wynosi 117'600,00 zł.

Na długi spadkowe składają się koszty, które pozwany poniósł w związku z pogrzebem matki, stosownie do art. 922 § 3 kc. Sąd uznał, że koszty te obejmują: zakup trumny i opłacenie przewozu oraz usług pogrzebowych – 2'160,00 zł, opłacenie formalności na cmentarzu – 2'400,00 zł oraz trzecią część kosztów nagrobka wystawionego dla trojga zmarłych – 2'933,00. Ponieważ zgodnie ze zwyczajem obowiązujący w naszym społeczeństwie rodzina zmarłego organizuje poczęstunek dla gości pogrzebowych, tzw. konsolację, jej koszt w wysokości 4'400,00 zł również należało zaliczyć do długów spadkowych. Zorganizowanie takiej uroczystości dla wszystkich gości uczestniczących w ceremonii również mieści się w zwyczajach panujących w środowisku wiejskim, w którym żyła spadkodawczyni. Zatem całość kosztów związanych z pochówkiem zmarłej i uzasadnionych ze względu na panujące obyczaje, wyniosła 11'893,00 zł, z tym, że 4'000,00 zł zostało pokryte z zasiłku pogrzebowego otrzymanego przez pozwanego. Wysokość długów spadkowych zamyka się zatem kwotą 7'893,00 zł, co oznacza, że czysta wartość spadku obliczona na podstawie art. 922 kc to 109'707,00 zł.

Ponieważ zmarła pozostawiła dwoje spadkobierców ustawowych dziedziczących w częściach równych, zaś powódka nie spełnia kryteriów uprawniających do zachowku w podwyższonej wysokości, należny J. S. zachówek stanowi równowartość czwartej części czystej wartości spadku, czyli 27'426,75 zł i w takiej części należało powództwo uwzględnić.

Biorąc pod uwagę wiek pozwanego oraz jego sytuację majątkową i uzyskiwane dochody, Sąd uznał za uzasadniony wniosek o rozłożenie zasądzonego świadczenia na 35 rat. Ich wysokość nie przekracza połowy świadczenia emerytalnego uzyskiwanego przez zobowiązanego, co umożliwi realizację spłaty bez nadmiernego pogorszenia

sytuacji życiowej pozwanego i jego żony. Z drugiej strony ustalony termin spłaty nie jest na tyle długi, aby czynił całe świadczenie bezwartościowym dla uprawnionej.

W kwestii odsetek Sąd podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 7 maja 2014 roku, wydanym w sprawie I ACa 1397/13, iż należą się one od daty wyrokowania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc rozdzielając je proporcjonalnie do stopnia w jakim powództwo zostało uwzględnione (34,28%), przy czym uwzględniono poniesione przez obie strony wydatki związane z pełnomocnikami zawodowymi – po 3'617,00 zł, oraz uiszczone przez powódkę: opłatę od pozwu – 2'000,00 zł oraz zaliczkę na biegłą – 500,00 zł.

Według tej samej zasady obciążono strony nieopłaconymi kosztami sądowymi na podstawie art. 113 uksc.